

# ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek wraz z dodatkiem ilustrowanym.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza wzywa mieszkańców miasta zamierzających budować domy mieszkalne lub też wykończyć, względnie nadbudować już pobudowane do zgłoszenia w Wydziale V Magistratu następujących danych:

- 1) dokładny opis zamierzonej budowy, nadbudowy, dobudowy i t. p.
- 2) ilość i jakość mieszkań co do powierzchni i objętości,
- 3) koszt budowy,
- 4) sumę posiadanej gotówki na zamierzoną budowę i t. p. względnie równowartość w materiałach budowlanych,
- 5) wartość placu.

Powyższe dane służyć będą Magistratowi do określenia wysokości sumy potrzebnej miastu na rozbudowę i wystąpienia o odpowiednią pożyczkę, którą miasto może otrzymać na mocy Ustawy o rozbudowie miast.

*Magistrat.*

## Do dymisji!

(W sprawie szkolnej).

Dotychczas tak gwałtownego tytułu używano tylko w chwilach bardzo ważnych i nagłych.

W państwach demokratycznych społeczeństwo za pomocą prasy b. często wzywa do dymisji pewne ugrupowania, poszczególnych polityków, czy też osoby, które trzymają, jak się to mówi, „rękę na pulsie“ spraw państwowych i społecznych.

Takich spraw w niniejszym artykule poruszają nie będziemy. Nie namawiamy do dymisji ani ministrów, polityków, czy też wielkich działaczy na terenie międzynarodowym, ale skromnie wyrażamy życzenie — aby p. wizytator Michalski, względnie p. kurator a nawet p. minister Stanisław Grabski, o ile Mu czas pozwoli zażądał dymisji tych osób, które swoim postępowaniem stwarzają atmosferę, którą oddychać trudno.

Mówić teraz będziemy bez wstępów i niedomówień, bo sprawa sama już tak dojrzała, że będziemy tymi, którzy piszą już tylko historję.

Mowa tu o niektórych wychowawcach gimnazjum męskiego w Łowiczu, gdzie już od dłuższego czasu zapanowały stosunki b. dalekie od normalnych i nie omylimy się twierdząc, że stały się już anormalne. O tem dobrze wie uczeń z pierwszej

klasy jak i p. wizytator Michalski, który gdy zajrzy do 1½ metrowych protokółów w sprawach osób kierujących uczelnią wyrobi sobie dokładny sąd o stanie rzeczy i prawdziwości naszych twierdzeń.

To, że wszystko niejako „uchodziło“ i sprawy szły swoim torem, niech nikt nie sądzi, że naiwność i baranie serce, jak sądzono, są tak wielkie, że nikt nie odważy się nawet słowa wyrzec i wyrazić zdania o ludziach z wielkim tupetem.

Ten tupet, autokratyczność średniowieczna, prowadziły do coraz większego zaślepienia, aż w końcu w złości i krótkowzroczności pewne sprawy wyszły na forum publiczne, gdzie wszyscy mogli już widzieć i słyszeć, że coś się w państwie autokracji popsuło. Chciano się cofnąć, ale już było zapóźno!

Ton szkole i kierunek wychowania nadaje kierownik, który z ramienia władzy państwowej jest głównym ośrodkiem, gdzie koncentruje się: wychowanie, nauka, administracja i reprezentacja. Skoro jednak to jest chore? . . . . .

Kroniki sądowe o pewnych wychowawcach dokładnie poinformują p. wizytatora, kuratora i p. ministra, nie potrzebujemy więc zupełnie zajmować się tą sprawą i zresztą nie leży nawet w zakresie tego artykułu o tem pisać, ale chcemy zapytać kogo należy, czy może być tolerowaną jednostka kierownicza, na odpowiedzialnem stanowisku, skoro nie reaguje czy też reagować sobie nie życzy na rzeczy, które bezpośrednio obchodzą ją winny?

Pchanie ucznia przed kratki sądowe, odbyło się bez wiedzy Dyrekcji?

Czy Dyrekcji nie wiadomem było o poszczególnych sprawach nauczycieli przed kratkami sądowymi?

A ile ich było?

Czy o tych sprawach p. wizytatorowi komunikowano przez kogo należy? A niektóre sprawy odbyły się już dawno i to nie tylko w sądach ale i w kuratorjum.

Wszak akta nie zginęły i mogą dać świadectwo prawdziwe, tak samo jak i akta sądowe w Łowiczu, które są w porządku, gdzie można znaleźć tło spraw, o których milczały kroniki sądowe w naszym tygodniku.

O zaiste piękny przykład miała młodzież i zerowisko wielkie ludzie żądni sensacji, którzy sami mieli synów w szkole, ale milczeli, milczeli jak w grobie, taki był prestige władzy, tak wielka resura, nic dziwnego, wszak ręka doświadczona nią kierowała.

A cóż Rada Rodzicielska robiła?

Rada radziła nad marmurowymi schodami, remontem, składkami, od czasu do czasu poszczególni członkowie byli delegatami w różnych sprawach charakteru szkolno - osobistego, czasami podpisała list otwarty w „Łowiczaninie“ w odpowiedzi na jakiś list otwarty, a pozatem milczała — bo i cóż miała robić, skoro rodzice też milczeli. Wszyscy więc milczeli, a sprawy szły wiadomym torem i dziś milczeć będą — bo mają synów w szkole i na zebraniu cicho siedzą, uchwalając wszystko to, co zgóry jest postanowione i ułożone a piękną zakropione leżką, dykcją i głosem.

Ale przestaną milczeć wtedy, gdy przyjdzie ktoś i zrobi co do niego należy!

D. 16-VI 25 r.

*Mieczysław Szajding.*

## Pożyczki na rozbudowę miast.

Ustawa o rozbudowie miast z d. 19-10-1922 r. nie przyniosła miastom żadnych korzyści, z powodu dewaluacji marki. Obecnie ustawa ta została uzupełniona w dniu 20 maja 1925 r. (Dz. Us. Rz. P. № 51, 56 z 1925 r.) i aczkolwiek nie jest idealną, jednak bezspornie przyniesie pewne korzyści, oraz przyczyni się do wzbudzenia ruchu budowlanego. Z funduszu pożyczonego przez Państwo w Ameryce w sumie 100.000.000 złotych. Ministerstwo Skarbu przeznaczyło sumę 50.000.000 zł. na cele rozbudowy.

Suma 50.000.000 złotych, powiększona zostanie przez państwowy podatek od lokali w wysokości 6% zasadniczego komornego z 1924 r. oraz podatek od placów niezabudowanych w wysokości do 1%

wartości szacunkowej tych placów. Podatki te wyniosą w Łowiczu w przybliżeniu sumę 45.000 zł.

Każde miasto otrzyma taką część z państwowego funduszu rozbudowy (50.000.000 zł.) jaka wypadnie z stosunku wpływu z podatku od lokali (6%) na rok 1925 na terenie danego miasta do ogólnej sumy z tegoż podatku na całym obszarze Rzeczypospolitej i do ogólnej sumy dotacji państwa. Według obliczeń miasto nasze winno otrzymać na rozbudowę sumę 85.000 zł. Oprócz uzyskania na rozbudowę miast pożyczek z państwowego funduszu rozbudowy. Ustawa przewiduje możliwość odstępowania miastu płatnie lub bezpłatnie gruntów państwowych położonych na terenie miasta, a zbędnych dla Państwa, oraz możliwość objęcia w przymusowy zarząd nie czynnych przedsiębiorstw, wytwarzających materiały budowlane, jeżeli ich właściciele mimo ofiarowanej pomocy ze strony miasta nie chcą swoich przedsiębiorstw uruchomić.

Kredyty budowlane udzielane będą przez Bank Gospodarstwa Krajowego i jego oddziały, lub te instytucje finansowe, którym Bank Gospodarstwa Krajowego powyższą czynność powierzy. Na wniosek Magistratu Kredyty udzielane będą na podkład weksli zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotecę (wpis hipoteczny bezpłatny) odnośnych nieruchomości lub w inny sposób przez bank ustalony.

Wysokość kredytów:

1) do 80% wysokości kosztorysu budowy wraz z placem na budowę wnoszone przez spółdzielnie, gminy miejskie i inne związki komunalne, oraz organizacje akademickie.

2) do 75% wysokości kosztorysu budowy wraz z placem na budowę wnoszone przez inne osoby fizyczne i prawne.

12)

## Notatki Jeńca z Dänholmu.

(dalszy ciąg.)

Są tu także piękne okazy kasztanów jadalnych, tak zwanych mniejszych, dosyć pospolitych w południowych Niemczech, lecz tutaj owoce ich, jakkolwiek w obfitości znajdują się na drzewach nie dojrzewają i opadają jesienią z próżnemi i miękkimi kasztanami. Gdziekolwiek tylko od strony południowej znajduje się ukształtowane jądro.

Powłoka jest tak kolczasta, że niepodobna upadłego kasztana wziąć do ręki, kolce są długie na kilka centymetrów i tak cienkie i ostre, że kłują przy największej ostrożności. Drzewo to ładnie wygląda gdy kwitnie. Zanim jeszcze liście się rozwiją wypuszcza tak wielką ilość kiści kwiatowych długich na kilkanaście centymetrów koloru ciemno brązowego, że wygląda bardzo oryginalnie, po kilku dniach „bażki“ opadają i zaścielają grubą warstwą ziemię dookoła, czyniąc wrażenie jakiegoś zbiorowiska dżdżownic lub małych węzów.

Spotkałem tu także piękny okaz drzewa tuliparowego, podobnego z wyglądu do naszej topoli nadwiślańskiej, tylko liście zamiast sercowego zakończenia posiadają dwa wycięcia. Drzewo to pięknie wygląda oblepione dużemi żółtymi kwiatami na tle ciemno-zielonych grubych liści. Drzewo nie musi być bardzo mocne, gdyż pewnego dnia niezbyt silny wiatr odłamał jedną wielką odnogę.

Deszcz nie pozwala spacerować, więc przechadzamy się po obszernych kamiennych zamkowych krużgankach i przysłuchujemy się czy nie dojdzie nas szczeń żelaznych zbroić i ostróg dawnych rycerzy goszczących na zamku królów hanowerskich. Kamiennie posadzki odbijały tylko echa naszych własnych kroków.

Po przejściu trzech dni krytycznych — naszych tradycyjnych zimnych świąt — Pankrasia, Serwasia i Bonifasia — w których to dniach tutaj zamiast mrozu panowały zimne deszcze i wiatry zapanowała pogoda sucha i gorąca. Deszcz byłby tu istotnym dobrodziejstwem.

26 maja 1915 r. Stale panujące upały zaczynają się przykrzyć, chociaż nie tak dawno jeszcze skupialiśmy się na dziedzińcu w miejscach gdzie dochodziły promienie słońca.

Anglicy i francuzi uprawiają różne sporty, gonienie się, trenowanie w chodzeniu, np. jeden z angielskich pułkowników odbywał podróż naokoło świata, robiąc dziennie po 30 kilometrów podług zegarka naokoło zamku, biada temu kto mu włoży w drogę lub prosił o ogień do fajki, zwymyślał go od ostatnich, rozumie się, po angielsku. Notował skrętnie na mapie miejscowości, które przechodził, w chwili gdy to piszę — wchodził do Konstantynopola — ten nie odczuwał bardzo niewoli. Inni grali w kręgle, krokieta, tenisa, rosjanie i polacy przeważnie grali w karty, lub leżeli na leżakach opalając się w słońcu, naśladując włoskich lazaronów.

Że nikt tu poważnie pracować nie może trudno się nawet dziwić, wszyscy jesteśmy zdenerwo-

Wartość placu nie może przekraczać 20% całej wartości nieruchomości. Cały kredyt nie może przenosić 90% wysokości kosztorysu budowy bez placu.

Kredyty udzielane będą ratami.

Pierwsza rata wyplacona będzie po przeprowadzeniu przez budującego robót na sumę nie niższą 10% kosztorysu, lub zwiezienia na plac budowy materiałów budowlanych o wartości 10% kosztorysu budowy.

Dane raty następują w miarę postępu robót.

Oprocentowanie: kredyty krótkoterminowe oprocentowane będą w wysokości 6 od sta (6%) w stosunku rocznym.

Terminy spłaty: kredyty udzielane będą początkowo krótkoterminowe na okres do 1 1/2 roku, poczem nastąpi oszacowanie pobudowanej nieruchomości przez Magistrat i właściciel otrzyma na spłatę kredytu krótkoterminowego hipotecznie zabezpieczone pożyczki: 1) w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 50% szacunku, 2) w obligacjach do wysokości pozostałej części kredytu krótkoterminowego.

Listy zastawne będą oprocentowane na 8% w stosunku rocznym i terminem umorzenia - do 1-1-1950 r. Obligacje oprocentowane będą na 12% w stosunku rocznym i posiadać będą 15 letni okres umorzenia.

Dłużnik opłacać będzie jednak tylko 4 1/2% rocznie przy pożyczce w listach zastawnych i 6% rocznie przy pożyczce w obligacjach, oraz 1/4% półrocznie od każdorazowej renty długu, przy obydwóch typach pożyczek, na koszt administracyjne. Różnice w oprocentowaniu poniesie Skarb Państwa.

Po ustaleniu przez Magistrat warunków wymaganych przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy

udzielaniu pożyczek — takowe będą podane przez Magistrat do wiadomości publicznej.

Obecnie należy się zastosować do ogłoszenia Magistratu pomieszczonego w bieżącym numerze „Łowiczana“.

Magistrat m. Łowicza.

## Z za kratek sądowych.

(Sprawa karna Nr. 1595.25 r.)

Tego jeszcze w Łowiczu zapewne nie było, aby uczeń czy też były uczeń gimnazjum, pociągał przed Sąd profesora-swego wychowawcę.

Ale „nauka w las nie idzie” mówi przysłowie, tak i w tym wypadku było. Szan. Czytelnicy zapewne pamiętają kronikę z zeszłego tygodnia „z za kratek” (karna Nr. 1595-1925 r.) o sprawie gdzie uczeń czy też były uczeń to jeszcze nie ustalono, otrzymał pełną satysfakcję od Sądu I-go okręgu w Łowiczu w dniu 10 maja r. b.

Sprawa przedstawia się w ten sposób: Podczas wynikłego nieporozumienia pomiędzy p. Kuszniem, (nauczycielem) i p. Z. Słoniewiczem (uczniem) w dniu 22/V-25 r. na korytarzu gimnazjum, p. profesor Turek Teodor zagalopował się zbyt i użył słów całkiem nieparlamentarnych w gmachu gimnazjum (na korytarzu) nazywając ucznia „bydlakiem i chamem”, co nawet dobrze brzmi po polsku (nie dziwnego wszak mówił to polonista) za co został pociągnięty do odpowiedzialności, oczywiście nie przez dyrekcję, ale przez ucznia gimnazjum Słoniewicza, z artykułu 530 kod. karnego. Drogę do Sądu bylemu czy też uczniowi pokazał p.

wani i sztucznie się podniecamy, wlewając w siebie otuchę, że niewola niedługo się skończy. Codziennie oczekujemy z niecierpliwością gazet, które rozumie się mamy tylko w jednostronnym oświetleniu z niemieckich źródeł, lecz nauczyliśmy się czytać między wierszami.

Z pism polskich otrzymujemy tylko „Kurjer Berliński” i „Dziennik Poznański”. Wystąpienie Włoch zrobiło nam nadzieję, że może pręcej wojna się skończy, lecz dnie mijają bez zmiany.

Jednej rzeczy nie mogłem zrozumieć: wszyscy z małymi wyjątkami ewangelicy polacy internowani w Niemczech byli oburzeni na Włochów, że przystąpili do ententy. My zaś byliśmy zadowoleni.

Znajdujący się w zamku artyści-malarze, rysownicy i amatorzy urządzili w jednym z próżnych pokojów wystawę artystyczną prac swoich wykonanych w niewoli. Artysta malarz Hörner wykonał 3 widoki morskie i nimfy leśne, obok zaś w źródle przeglądający się satyr, oraz portret pełnomocnika czerwonego krzyża Markozowa i żony jego, lecz z fotografii, portret księdza francuskiego, pułkownika kozackiego Golubienki, Portret dziewczynki i Chrystusa u wrót piekiel (obraz nastrojowy).

Generał angielski Bradle — trzy sceny z polowania, — piękne akwarele w słońcu. Souchon, francuz - Widok miasta i wnętrze więzienia. Znany rosyjski rzeźbiarz Samonow, wystawił szkice i typy miejscowe, z pomiędzy których artystycznie są wykonane akwarele: żołnierz francuski, portret księdza francuskiego oraz partja szachów (z natury). Hrabia Kerchov — Szkice i sylwetki.

Student Lubiński, nasz rodak z Sannik, wystawił żołnierza pruskiego na warcie, dwóch rosjan

prowadzonych do niewoli i celę więzienną, oraz nadzwyczaj komiczne i podobne karykatury różnych osób z zamku, między którymi wyróżniły się: żyd Aron Warszawiak z Aleksandrowa, inżynier Lichowski, żyd Redman i rzeźbiarz Samonow, a także przedstawił cały zeszyt nadzwyczaj charakterystycznych szkiców z niewoli z prawdziwym talentem pochwyconych.

P. Thomson — dwa portrety i naczynia szklane (węglem). P. Waeles — pejzaż tyrolski, Widok z pałarni w zamku, nad brzegiem kanału (fantazja) i wieś flamandzka (stylizowane). P. Cabilon — pejzaże węglowe, oraz widok zamku Celle, dziedziniec zamkowy i miasto Celle, (gwaszem).

B. Mittelman, portrety pastelowe: pana Mott, p. Lichnowskiego, p. Bordulina, studenta polaka i polaka głuchoniemego, włościanina podejrzanego o szpiegostwo, oraz trzy widoki, wszystko artystycznie wykonane pastelami. Markiz Pouilly — portrety pastelowe p. de Franken (boera), hr. de Kerhove i p. Jeni'a rosjanina.

Silne robiła wrażenie męska postać fantazyjna w tonie impresjonistycznym artysty p. Hörnera (olejne).

Książę Tumanow (architekt) — 3 akwarele i piękny profil fasady willi, kreślone w słońcu, wraz z technicznym projektem tejże.

P. Lewant przedstawił pastel „Siedzący turek”. Podając szczegóły prac, miałem jedynie na celu wykazanie jak pracują i czem się zajmują jeńcy, chociaż na ogół wszyscy jednogłośnie przyznali że pracować nie mogą — przygnięta ich beznadziejność położenia.

d. c. n.

Kusznir, gdyż on pierwszy zaczął cytować kodeks karny zaczynając 510 art. kodeksu część trzecia (grozi 3 m. więzienia). Były uczeń w Sądzie żądał przykładowego ukarania p. Turka, gdyż p. Turek jako człowiek inteligentny i wychowawca, całkiem niestosownie się znalazł.

Przewodniczący, p. Wyrzykowski zapytuje p. Słoniewicza, czy jako uczeń może skarżyć profesora?

Oskarżyciel odpowiada, że nie jest już uczniem.

Przewodniczący: Otrzymał pan już świadectwo? Oskarżyciel. Nie.

Przewodniczący. Więc jest pan uczniem?

Oskarżyciel. Wcale nie, gdyż ominięto formalną stronę i p. Kusznir, profesor gimnazjum, pierwszy mnie nazwał w oskarżeniu b. uczniem, więc wychodząc z tego założenia traktowano mnie już za b. ucznia.

Przewodniczący. Ile pan ma lat?

Oskarżony. 22 lata, jestem już dawno pełnoletnim.

Nie było co robić — sprawę rozpoczęto.

Pierwszy zeznaje świadek p. Menes, maturzysta. Zeznaje pod przysięgą. Mówi śmiało i twardo: „w odaleniu od Słoniewicza dwa czy trzy kroki zwrócony w stronę Słoniewicza p. profesor Turek powiedział „cham i bydlak“.

Sprawa skończona wyrok będzie później, orzeka przewodniczący.

W godzinach zaś popołudniowych Sąd ogłosił wyrok, mocą którego p. Turek został ukarany 5 dniowym aresztem.

## Kronika sądowa.

### — Sprawa № K. 454.

Sprawa ta ciągnęła się już dość dawno.

Świadkowie zeznawali w miejscu stałego zamieszkania i widocznie nie korzystnie, skoro w dniu 10 b. m. Sąd Pokoju I Okręgu skazał p. profesora gimnazjum męskiego B. Bucholtza na 7 dni aresztu za pobicie, czy też „branie się do bicia“ dróżnika kolejowego podczas przejazdu przez tor kolejowy i samowolne otwarcie szlabanu. W tej sprawie doskonałym był oskarżyciel policji. Taki zwyczajny szary, b. miły, przyzwoicie prezentujący się przodownik, który króciutko oskarżał — ale oskarżał twardo, mówiąc: „proszę o ukaranie p. Bucholtza przykładowie, albowiem p. B. jest profesorem gimnazjum i jako człowiek inteligentny powinien odpowiednio się zachować“.

*Sprawozdawca.*

„Dziś, w dzień międzynarodowego święta 1-go Maja Białoruskie T-wo Przyjaciół Floty Powietrznej (B. O. D. W. F.) oddaje czerwonej flocie powietrznej 3 samoloty, które zapoczątkują utworzenie nowej „Białoruskiej Eskadry im. Lenina“.

T-wo Białoruskie łączy około 80000 członków, posiada 900 komórek, setki awjo-zakątków, 500 gabinetów lotniczych i cały szereg sportowych modelarsko-konstrukcyjnych kółek. Jednocześnie prowadzi się poważną pracę propagandową pośród szerokich mas o znaczeniu awjacji i zlikwidowaniu analfabetyzmu w dziedzinie lotnictwa. Wydano setki tysięcy popularnych pism lotniczych, uruchomiono biblioteki, zorganizowano kursa lotnicze i t. d.

T-wo zebrało 208500 rubli, uruchomiło przyziemnia i tereny pomocnicze, hangar i zakupiło samolot dla lotów po wsiach Białorusi“.

Postulaty T-wa na najbliższą przyszłość są następujące:

„Do dnia 14-go lipca 1925 r. t. j. do dnia lotnictwa skupić 200000 członków w szeregach t-wa.

Uskutecznić szeroką pracę uświadamiającą o flocie powietrznej i zlikwidować analfabetyzm lotniczy. Za pomocą modelarni i kółek konstrukcyjnych przygotować z młodzieży nowe kadry pracowników w dziedzinie lotnictwa.

Wzmocnić pracę t-wa po wsiach.

Jak najwydatniej podtrzymać i rozwinąć przemysł lotniczy S. S. R. „Czerwona Flota powietrzna musi i będzie rosnąć i wzmacniać się, ponieważ powołana jest ona do odegrania wybitnej roli przy obronie naszego Państwa i w zwycięstwie wszechświatowej proletarjackiej rewolucji“.

Działalność sow. O. D. W. F. oby stała się dla nas przykładem, co może i powinna zdziałać nasza L. O. P. P. przy żywym współdziałaniu całego społeczeństwa!

„Z wspomnień adwokata“. Pod powyższym tytułem ukazała się na półkach księgarskich książka. „Z wspomnień adwokata“ 4 szkice: 1) „Człowiek któremu 16 milionów ludzi zazdrościło“ 2) Towarzysz Salomon i jego mama, 3) „Wolo ergo sum“ i 4, „O suwerenach“.

Autorem szkiców jest znany w Łowiczu adwokat p. Franciszek Ciechański, tematy zaczerpnął z szerokiej praktyki adwokacji w Rosji i Polsce. Książkę czyta się z wielkim zainteresowaniem, gdzie autor, znakomity znawca psychologii ludzi, z werwą odzwierciadla pochwycone z życia typy i charaktery.

Książka została wydana nakładem autora księgarni K. Rybackiego w Łowiczu i tam jest do nabycia. Cena egzemplarza 80 gr.

— **S. p. Józef Komar.** W nocy z 18 na 19 b. m. zmarł Józef Komar, starszy felczer kolejowy po długich i ciężkich cierpieniach.

Zmarły brał czynny udział w życiu społecznym i pomimo choroby nie opuszczał szeregu placówek, dla których oddawał cały swój czas wolny od zajęć zawodowych.

Cześć Jego pamięci!

— **Na pomoce szkolne dla uczniów szkoły Handlowej w Łowiczu w dalszym ciągu złożyli:** pp. Franciszek Balcer zł. 10, St. Szymanowska zł. 10, Tomasz Goździk zł. 5.

## Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kobiet będą pełniły dyżur: p. p. M. Popławska, Papiewska i Dom. Kozłowska.



## Kalendarzyk.

† *Piątek* Garwazego i Protazego

*Sobota* Sylwerjusza

*Niedziela* Alojzego Gonzagi

*Poniedziałek* Paulina B. W.

*Wtorek* Agrypiny, Zenona

*Środa* Nar. Sw. Jana Chrzyciciela

*Czwartek* Prospera i Adalberta

Wschód słońca g. 3 m. 16. zachód g. 7,59.

**Propaganda na Białejrusi.** W dniu międzynarodowego święta 1 maja B. O. D. W. F. wydało odezwę do robotników i włościan Białorusi, w której m. in. czytamy:

**Wycieczka do Liskowa.** W związku z zawiadomieniem, umieszczonem w poprzednim numerze „Łowiczana“ Zarząd Oddz. Łow. N. O. K. zawiadamia, że wyjazd na wycieczkę nastąpi dnia 27 b. m. o godz. 12 m. 2 pociągami nocnym z dworca Zielkowice, zaś kol. obwodową z dworca Wiedeńskiego można wyjechać o godz. 11 m. 5. Zbiórka na dworcu Zielkowice o godz. 11 m. 30 wieczorem, poczem wyjazd g. 12 m. 2 do st. Opatówek. Koszt biletu do Opatówka wynosi zł. 7 gr. 52 ze zniżką 30% zł. 5 gr. 26, co wyniesie w obydwie strony zł. 10 gr. 52. Jeżeli doliczymy do tego koszt przejazdu samochodem lub furmanką od Opatówka do Liskowa, biletu na wystawę, bilety do teatru i innych drobnych wydatków, pożądanem jest przeto mieć przy sobie jakieś 30 zł. na osobę, chociaż prawdopodobnie takiej kwoty podróży i drobne wydatki nie wyniosą. Wyjazd nocą będzie najłagodniejszym, gdyż pociąg dojeżdża do Opatówka na godz. 4 m. 35, poczem przejazd samochodem m. 30 lub furmanką 1 godzinę, a zatem w Liskowie będziemy w przybliżeniu o godz. 5 m. 30. Na miejscu odpoczynek i posiłek, można więc będzie cały dzień poświęcić oglądaniu wystawy i osobliwości Liskowa. Wyjazd z Liskowa wieczorem i znowu nocnym pociągami powrót do Łowicza. Uczestnik wycieczki winien zabrać ze sobą nieco żywności i niezbędne rzeczy w podróży, jak: koc, poduszeczkę, (jasięk) i walizkę z żywnością i drobiazgami, gdyż projekt powrotu dn. 28 w nocy może ulec ewentualnej zmianie, zależnie od miejscowych warunków i okoliczności.

## OGIARY

Dla najbiedniejszych.

W dzień imienin Ojca ś. p. Adolfa Sataleckiego córka składa zł. 5.

## Z WYDAWNICTW.

Ukazał się zeszyt 5-ty miesięcznika „Ameryka-Polska“ zwraca przede wszystkim na siebie uwagę oryginalną okładką wyobrażającą lotniczkę u steru. Nowiny — Przybylskiego. Na dział beletrystyczny składają się: dalszy ciąg nowej, na tle filmu osnutej powieści M. H. Szpyrkówny p. n. „Prorok z Puszczy“ oraz ciekawa nowelka lotnicza amerykańskiego autora Kinomani znajdują zajmujący opis Hollywoodu, tej nowoczesnej Mekki kinematograficznej. Pierwszy raz w prasie polskiej znajdujemy opis warszawskiej Szkoły Dziennikarsko-Publicystycznej. Profesor St. Mierzwa opisuje warunki przyjmowania młodzieży polskiej na uniwersytety amerykańskie oraz udzielania jej pomocy stypendjalnej. Artykuł p. Lewjatania daje szereg aktualnych myśli o naszej prasie i o kształtowaniu opinii publicznej. Poza tem idzie jeszcze szereg artykułów o Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego, o kulturze fizycznej, „tajemnica wdzięku i piękności“, „jak się należy ogłaszać?“.

„Pod okretem — rodzina Fukierów“. „Jak kierować samochodem?“, „Z dziedziny nowych wynalazków“, „Rozwój Parowozu“ i inne. Te nadzwyczaj urozmaiconą i bogatą treść numeru zdobią bardzo liczne ilustracje. Adres Redakcji: Warszawa, Nowy Świat 72.

## V Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet.

W niedzielę ubiegłą został otwarty V Walny Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet, poprzedzony obradami Rady Naczelnej i zebrania delegatek Oddziałów prowincjonalnych i warszawskich, które opracowywały dyrektywy dla pracy organizacji na rok bieżący. Na Zjazd przybyło 176 delegatek z 16 województw.

Otwarcie Zjazdu poprzedziła uroczysta Msza św. w Kościele Bernardynów, na której kazanie wygłosił ks. Poseł Nowakowski na temat zadań kobiety polki chwili obecnej. Następnie zaczęto obrady w ściśle zapelnionej sali Resursy Obywatelskiej. Wśród gości znajdowali się prezes Związku Lud. Nar. i Tow. Opieki nad Kresami Poseł Głabiński, prezes stronnictwa Chrześc. Narod. poseł Dubanowicz, prezes Stow. Robotn. Chrześc. p. Dobraczyński, przewodnicząca Katol. Związku Polek p. Neronowiczowa, posłowie: Stroński, Rząd, Ks. Nowakowski, Zajackowski, Senator Zdanowski, przedstawicielki Koła Mieszczanek, p. A. Brzezińska, Stow. Ziemianek Rogowska, Ochrony Kobiet radna Kołaczowska, Chrz. Stow. Naucz. Szkół Powszech. p. L. Rogowska, Tow. Białego Krzyża pp. Zaborowska i Grocholska, p. Bisingowa, p. Franc. Puławska, i inne.

Otwarcie Zjazdu otworzyła w imieniu chorej przewodniczącej N. O. K. posłanki Puzynianki — posłanka Dr. Balicka, dając w treściwym przemówieniu zarys celów ideologii N. O. K., wypływającej całkowicie z hasła „Bóg i Ojczyzna“. Z idei służby wytrwałej i ofiarnej, z miłości Ojczyzny wypływają wszelkie poczynania metody i prace N. O. K.

Postanawia sobie za wytyczną zasadę ideę Jedności Narodowej, występuje z największą energią i stanowczością przeciw rozbijaniu jej zwłaszcza w czasach obecnych, gdy pojawiają się zamachy na granice polski, a życie wewnętrzne ulega wstrząśnieniu N. O. K. to szkoła polityczna dla kobiet polskich, która nie będąc w żadnym kierunku partyjną, stara się nauczyć kobiety, że do uzyskanych praw politycznych przystępować muszą ze zrozumieniem swojego odpowiedzialnego stanowiska. W chwilach takich, jak obecny napór wrogów na granice Polski, pod pozorem zapewnienia kosztem Polski pokoju innym państwem Europy, co odbywa się przy jednoczesnym kryzysie ekonomicznym w Polsce, praca kobiet polskich musi skierować się ku takiemu wzmocnieniu i wyrobieniu opinii polskiej, aby cały świat zrozumiał, że na zamach na Polskę Niepodległość miejsca niema.

Kobiety polskie, które są skarbniczkami ducha w narodzie, dziś znaleźć się muszą znów wszędzie, gdzie jest zagrożona placówka. Urabiając opinię społeczeństwa N. O. K. musi tak organizować siły narodu, ażeby duch tego narodu, był duchem zwycięzcy.

Zwracając się do świeżo udekorowanej przewodniczącej Łwowskiego Oddziału, p. Demelówny, podnosi zasługi jej cichej bezinteresownej pracy pełnej ofiarności i wysiłku, która zgromadziła 12 wagonów srebra i 2 i pół złota, zasilać ten skarb państwa, a członkiniom N. O. K. dając przykład ofiarnej pracy, należy nadmienić, że Krzyż Polonia Restituta otrzymała również przewodn. Oddziału Radomskiego N. O. K. p. Wronecka w r. z. za wieloletnią pracę oświatową.

W imieniu Związku Lud. Nar. Tow. Opieki nad Kresami i związku Organizacji Narodowych Wsch. Małopolski, wita Zjazd poseł Głabiński, który ze szczególną wdzięcznością podkreślił pracę N. O. K. na Kresach, dzięki której agitacja wrogów zalamuje się już znamienie, czego dowodem t. zw. ne spisy szkolne na Białorusi i Wołyniu, w tych okolicach, które zdawały się już stracone dla polskości. Tam gdzie są kola N. O. K. lud domaga się szkoły polskiej. Praca kobiet polskich na każdym kroku nosi to piętno ofiarnej a odważnej miłości Ojczyzny. Charakterystyczny tego objaw podała ostatnio Poelnische Zeitung w uszczypliwym artykule o polskich delegatkach na Kongresie Kobiecym w Waszyngtonie. Miały one tę odwagę cywilną aby zarówno wewnątrz gmachu Kongresu, jak i na ulicach nosić szarfy biało-czerwone. Było to na Zjeździe 40 narodów świata, odbywanym pod hasłem ogólnoludzkich ideałów, danie wyrazu przekonaniu, że cele te osiągnięte być mogą jedynie, opierając się na ideałach narodowych i religijnych.

W imieniu klubu Chrześc. Narod., w senacie i w sejmie przemawiał poseł Stroński, zwracając uwagę, jak ogromny jest ten zakres pracy, który leży przed kobietą polską. Obecna w Warszawie p. Curie - Skłodowska jest żywym przykładem, jak wysoko sięgnąć może praca kobiety polki. Zadania które stoją przed kobietą, to muszą być wypełniane codzienną pracą i w codziennym życiu. Walka z bolszewizmem, który grozi zalaniem cywilizacji Europy, wymaga silnego udziału kobiety, bez którego społeczeństwo jej nie podola. Nieszczęście Wileńskie jest dowodem, że wychowaniu naszej młodzieży brak tego, co było w niem kiedyś, brak tego celu wielkiego, jakim była walka o niepodległość.

Młodzieży tej trzeba pomóc w znalezieniu. Wyjścia z tego przelomu w jakim się żyje. Tego znów nie osiągnie się bez pracy kobiet. Po pracach wielkich porywających wyobraźnię, jak zdobycie granic ustalonych, ułożenie Konstytucji, teraz trud idzie głębiej ku wychowaniu obywateli, którzy by swem życiem te granice i ten ustrój wypełnili tak by nie było luk i przepaści.

W imieniu Stow. Robotn. Chrześc. p. Dobraczyński, podkreśla, że na sztandarze Stowarzyszenia Robotników Chrześc. jest wypisane to samo hasło, które ma N. O. K. „Bóg i Ojczyzna“, wobec czego obie organizacje idą razem.

W imieniu Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powsz., p. L. Rogowska, zwraca uwagę na stronę wychowawczą pracy N. O. K., dział szkolnictwa i ogólną pracę oświatową, w której idzie ona ręką w rękę z Narodowymi stowarzyszeniami wychowawców specjalistów.

Z Tow. Obrony Przeciwigazowej przemawiał p. Martynowicz, wzywając do współdziałania z niem.

Następnie członek zarządu p. Miniewska odczytała imponujące ogromem dokonanej pracy N. O. K. sprawozdanie.

Najważniejszym zadaniem jest nauczyć kobietę żyć dla Ojczyzny, być Obywatelką Państwa przede wszystkim przy spełnianiu codziennych obowiązków. Innymi słowy — organizować świadomość narodową kobiet w Polsce. Jako rezultat pracy ostatniego roku jest założenie 18 oddz., co łącznie z poprzednimi stanowi imponującą cyfrę około 200 Oddz. we wszystkich Województwach Rzplitej. N. O. K. współpracuje ze wszystkimi organizacjami społecz. i oświatowymi ideowo pokrewnymi.

Zakres pracy N. O. K. obejmuje dziedziny:

polityczną, oświatową ekonomiczną i humanitarną (op. społ.)

W r. sprawozd. N. O. K. odbyło się 1868 odczytów i pogadanek, w tem 1507 — na prowincji.

Z działalności polityki, podkreślić należy — zainicjowanie i zorganizowanie przez Oddział Lwowski, delegacji wszystkich organizacji społecznych, z Kresów Wschodnich i Połud.-Wschod. popartej szeregiem akcesów telegraficznych np. depesza Poznania — podpisana przez 24 organizacje do Rządu, który na ręce Premiera Grabskiego i wiceprem. Thugutta, oraz przewodn. narod. klubów sejmowych, złożyła materiał, w którym zawarto szereg postulatów, z dziedzin najbardziej Kresów dotyczących, jak szkolnictwo polskie, sprawy administracyjne i t. p. Oddziały N. O. K. starają się specjalnie o kontakt ze wsią, uważając miasta za ogniska, które winny promieniować wokół kulturą polską. W tym celu prowadzone są czytelnie dla włościan (Łowicz 2000) wycieczki oświatowe dla wygłaszania odczytów przed Kościołami wiejskimi po nabożeństwach niedzielnych. Specjalny rozrost w tym kierunku wykazał się przez zwiększony udział głosów kobiecych w wyborach do Rad Miejskich (Dąbrowa Górnicza.)

Z placówek oświatowych N. O. K. prowadzi: świetlice przy każdym Oddziale, wypożyczalnie książek, czytelnie lotne, uniwersytet ludowy, 18 bibliotek, 24 kursy dla analfabetów, 7 ochron, 9 chórów, 12 punktów kolportażu pism i broszur. Urządzono w ciągu roku 56 teatrów amatorskich na prowincji, 17 w Warszawie, 6 koncertów, 150 obchodów, 5 wystaw pracy kobiecej.

Sekcja oświatowa wydaje: biblioteczkę pogadankową dla prelegentek, Sekcja nauczycielska — pi-semko dla nauczycielek szkół powszechnych.

Centrala N. O. K. pozostaje w kontakcie z Ligu Patriotique des Francaises, ostatnio zwróciła się do niej w sprawie rozciągnięcia opieki nad emigrantkami polskimi we Francji.

Opiekę nad rodzinami emigrantów i robotnikami, emigrantami (do Francji) prowadzą również Oddziały w Zagłębiu Górniczem. Sprawozdanie powyższe dowodzi, że działalność N. O. K. na całym terenie Rzeczypospolitej wzrasta nie tylko liczebnie, lecz i jakościowo. Na wszystkich zebraniach i zjazdach — stwierdza się ogromne wyrobienie polityczne i postępowanie organizacji, wzrost poczucia odpowiedzialności obywatelskiej. W sprawozdaniach wszystkich Oddziałów stwierdzono coraz większe przenikanie się ideologią N. O. K. coraz intensywniej ze zrozumieniem obowiązków kobiety polskiej, wobec Boga i Ojczyzny. Za obowiązek ten uważa N. O. K. przeciwstawiając się wszelkim próbom rozbijania jedności narodowej, łączenia wszystkich obywateli w imię miłości chrześcijańskiej i narodowej we wspólnej pracy, dla wspólnych celów ukochania ideałów nierozdzielnie złączonych z dobrem Państwa Polskiego.

Prefesor Rybarski wygłosił referat na temat zagadnień gospodarczych kraju. Po południu uczestniczki zjazdu wysłuchały dwóch bardzo ciekawych referatów: posłanki Balickiej „O sytuacji politycznej w chwili obecnej“ i posłanki Ładziny „Działalność Posłanek“

Wieczorem w lokalu Resursy Obywatelskiej odbyła się wieczornica dla delegatek i zaproszonych gości.

W poniedziałek poseł Holder-Eggerowa wygłosiła referat na temat „Wrażenia z Ameryki.“

Następnie przyjęto szereg uchwał.

## Nowy rozkład jazdy kolejowej

obowiązujący od 4-VI-1925 aż do odwołania.

### Odchodzą:

Do Warszawy z dworca Wiedeńskiego.

5.20	osobowy miejscowy
6.02	pospieszny poznański
7.33	osobowy toruński (przez Skierniewice)
10.34	„ „ „ „ „ „
17.10	pospieszny gdański „ „
18.42	osobowy gdański (przez Skierniewice)
20.24	osobowy miejscowy
21.13	„ Strzałkowski
22.09	„ bydgoski

UWAGA: Wszystkie pociągi idą przez Rednary oprócz tylko tych, które wyraźnie są zaznaczone w nawiasach, że przez Skierniewice.

Miejscowe do Skierniewic.

6.35, 17.50, 22.55

Do Łodzi z dworca Wiedeńskiego.

osobowy miejscowy 8.00

Obwodowe do stacji Zielkowiec.

7.49, 10.40, 14.24, 19.30, 23.05

Do Kutna—Włocławka—Torunia—Poznania—

Bydgoszczy—Gdańska,

1.23	pospieszny poznański
1.51	osobowy bydgoski
9.49	„ gdański
12.20	pospieszny gdański
16.31	osobowy toruński
17.06	„ do Strzałkowa przez Kutno
22.22	„ gdański.

Ze stacji Zielkowiec.

W stronę Warszawy:

4.49	osobowy poznański
6.58	„ „
8.01	pospieszny paryski
14.45	osobowy łódzki
15.20	„ poznański
19.51	„ łódzki

W stronę Łodzi—Kalisza—Poznania:

00.2	osobowy poznański
9.03	„ łódzki
11.00	„ poznański
15.23	„ łódzki
21.08	„ poznański
22.35	pospiesz. paryski.

Wychodzą z Warszawy do Łowicza.

do st. Łowicz-Wiedeński.

23.45	pospieszny	15.20	„
23.55	osobowy	16.20	miejscowy
7.35	„	19.50	miejscowy
11.00	pospieszny	20.00	osobowy
14.20	osobowy		

Wychodzą z Warszawy do Zielkowiec.

(Łowicz-Kaliski.)

7.25	osobowy	18.50	osobowy
8.40	„	21.20	pospieszny
13.45	„	21.40	osobowy

Czas 24-godzinny licząc od godziny 12 w nocy.

## CHRZEŚCJAŃSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU „ZIARNO”

Spółka z ogr. odpow. w ŁOWICZU,  
ALEJA 3-go MAJA № 7. (Wjazdowa)  
Telefon № 66.

### POLECA

w doskonałych gatunkach  
i na dogodnych warunkach:

## PAPĘ

(smołowiec) oraz smołę do smarowania

## CEGLĘ MASZYNOWĄ

## WAPNO

kieleckie i częstochowskie

## CEMENT

„Wysoka“, „Grodziec“, „Łazy“,  
„Wiek“ i „Kluźce“

ORAZ

Węgiel, Koks, Drzewo opałowe  
po cenach konkurencyj-  
nych.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

produktów rolnych i artyku-  
łów mącznych.

# Samochód do wynajęcia

w każdym czasie przy ulicy Warszawskiej № 1  
u CZ. KARPIŃSKIEJ.

## Obwieszczenie.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, że zostały otwarte postępowania spadkowe po zmarłych: 1) Fryderyku i Wilhelminie małż. Prauze, właścicielach nieruchomości w Łowiczu przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 285, oznaczonej hipotecznym Nr. 201, 2) Antonim Wojdą, współwłaścicielu działki gruntu w terytorjum m. Łowicza, pomiędzy drogą młyna kapitulnego, a szosą Sochaczewską, oznaczonej hipotecznym Nr. 415,— i 3) Marji Słomńskiej, współwierzycielce 3000 rb. z ½ i 400 rb. kaucji zabezpieczonych do Nr. 2 i 3 działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości w Łowiczu, hipoteczny Nr. 133.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 23 września 1925 roku w kancelarii Wydziału hipotecznego w Łowiczu. Wzywa się interesowanych do zgłoszenia i udowodnienia swych praw w terminie powyższym, pod skutkami prekluzji.

## Kupię maszynę

do pisania używaną lecz w dobrym stanie. Wiadomość w Redakcji.

3—2

Z powodu wyjazdu sprzedaję za pół darmo

## warsztaty tkackie.

Wiadomość Piotrkowska № 5 E. Figlarz.

## Uczénica III kursu seminarjum

poszukuje lekcji lub korepetycji na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w redakcji.

2—2

## 2 OTOMANY

nowe pluszem kryte

## 1 LEŻAK

sprężynowy pluszem kryty solidnej roboty do sprzedania tanio w Łyszkowicach, tapicer Jaraczewski Feliks.

2—2

**Cena numeru 20 groszy, z dodatkiem 30 gr.; kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.**

—=— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —=—

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy,  
Nekrologi i reklamy 30 groszy.

\*\*\*

\*\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy  
\*\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

## Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 20/VI i niedzielę dnia 21/VI r. b.

## „Pokusa“

Dramat zyciowy w 7-iu aktach wytwórni włoskiej.

W roli głównej: XENIA DESNI.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

## K. Rybackiego w Łowiczu

WYSZLY NASTĘPUJĄCE DZIELA:

	Zł.
Turek Teodor. „Sonety Królewskie“. Część I Piaśowie	1.—
R. Oczykowski. „Przechadzka po Łowiczu“ Monografia. Wyd. II.	2.—
Zenon. „Książę Józef Poniatowski“. Szkic historyczny.	1.—

Wojciech Piotrowski ze wsi Bocheń gm. Dąbkowice zgubił dobrowolną umowę dzierżawy młyna z dn. 20 II-25 r. zawartą z An. Pankiem. Łaskawego znalazcę proszę o złożenie w Redakcji „Łowiczanina“.

3—3

Stanisławowi Ciszkowskiemu skradziono 2 weksle po 200 zł. na imię Karpenkopfa i kartę wojskową wydaną w P. K. U. Łowicz.

3—3

Jan Stokowski zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice

3—3

Łapczyński Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Ciechanowie.

3—2

Łegadłowicz Feliks zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice.

3—2

Mysal Fryderyk zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice.